



Warsztaty zapalczane

Mali architekci



www.drewnianaprecyzja.pl

oferta warsztatów dla przedszkoli i szkół

O warsztatach

Zaczynam warsztaty rozmową z dziećmi o ich zainteresowaniach oraz co to znaczy, że Ktoś ma Pasję, która sprawia, że dużą ilość czasu jej poświęca. Następnie poruszam temat dlaczego dzieci nie mogą mieć w rękach zapalek i jakie się z tym wiąże niebezpieczeństwo. Rozmowę opieram na bajce, która tłumaczy, dlaczego „zapałki”, które przyniosłem nie mają „czapeczek”, na jej podstawie w prosty sposób wyjaśniam, z czego składają się zapałki i dlaczego nie wolno się nimi bawić.

W trakcie warsztatów dzieci budują z zapałek kształty na kartkach papieru pokrytych klejącą powłoką, jest ona na tyle delikatna, że umożliwia zmianę kształtów w trakcie tworzenia, ale na tyle silna, że dzieci mogą zabrać pracę do domu.

Elementem spotkania jest też pokaz mojej kolekcji domków, dzieci mają możliwość swobodnego zobaczenia i dotknięcia modeli.



Cel warsztatów

Okres przedszkolny to czas wielkiego tworzenia. Przez połączenie zabawy i sztuki dzieci uczą się wyrażać rzeczywistość, dlatego warto dostarczać im nowych pomysłów i inspiracji do działania.

Jedną z metod zabawy artystycznej są patyczki do tworzenia obrazów. Motywują one podopiecznych do tworzenia kształtów z materiałów, które mają określoną wielkość, więc by przedstawić swój pomysł dziecko musi uruchomić wyobraźnię przestrzenną i obudzić inną formę kreatywności. Rozwijają się tym fantazja, twórczość i pomysłowość. Niewielki kształt patyczków pozytywnie wpływa na rozwój motoryki małej, czyli precyzyjnego i świadomego używania przedmiotów, polepszają sprawność manualną a także wzbudzają zaciekawienie architekturą i tworzeniem modeli.

Materiały, które wykorzystuję:

- Drewniane patyczki
- Kartki z klejącą powłoką,
- Duże zapałki – z „czapeczkami” :),
- Domki wykonane z zapałek



To mój syn *Krzys*



To mój syn *Stas*



O mnie

Pierwszy domek z zapalek zrobiłem w liceum, dało to tak dużo radości, że z zapalek zbudowałem następne obiekty. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc stopniowo powstało całe miasteczko. Zapalka po zapalcie zrobiłem kościół, stację benzynową, park, plac zabaw... Tak zbliżałem się do realizacji mojego małego marzenia, kończąc dodałem drogi, latarnie i podświetliłem całość. Dało to niesamowity efekt, zmotywowało do dalszego rozwoju i jest do dzisiaj moją pasją, właściwie, nie tylko moją, bo pomagają mi Marysia, Hania, Krzyś i Staś, – czwórka moich dzieci. Są jeszcze za małe, by sklejać modele, ale z radością układamy proste patyczkowe kształty. **To właśnie ich entuzjazm i efekty zabawy zainspirowały mnie do rozpoczęcia prowadzenia warsztatów dla dzieci w przedszkolach i szkołach.**

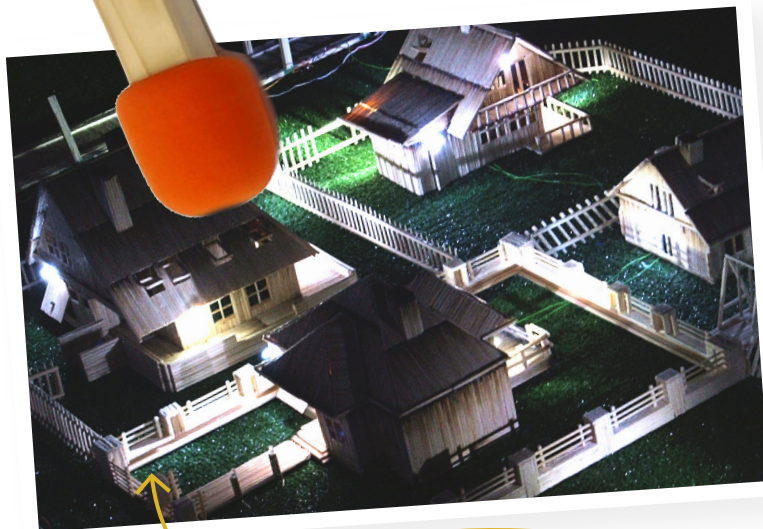
Do zbudowania miasteczka na powierzchni 5m² zużyłem kilkadziesiąt tysięcy zapalek

W razie pytań pozostaję do dyspozycji

Jan Tondera

tel. 503 803 804

e-mail: janektondera@gmail.com



całe miasteczko jest oświetlone małymi diodami

